

Verba & Sylwia Przybysz, Byłeś Mój

Ref.

Byłeś mój a straciłam Cię
Nie wiem co teraz będzie tu ze mną
Miałeś być, miałeś tu być, miałeś tu być
Obiecowałeś

Boję się gdy przychodzi noc
Dobrze wiem, że już znowu nie zasnę
Brakuje, brakuje mi, brakuje mi
Brakuje Ciebie

1.

Wszystko co układamy rozsypuje się jak klocki
Choć myślimy, że nasz grunt jest bardzo mocny
Dorośnij – podpowiada jakiś głos w głowie
Co Cię nie zabije wzmocni, ale zostawi rysy po sobie

Nie poddam się, to chwilowy stan słabości
Nie zamierzam robić sobie krzywdy z powodu miłości
Było fajnie ale nara, zwijam swoje rzeczy
Nie zakładasz sobie gipsu jak się lekko okaleczysz

Mieliśmy plany? Chyba mi się wydawało
Bo to o czym gadaliśmy, koło planów nie leżało!
Zarywam noce lecz ogarnę to kochanie
To nic że koszmary znowu budzą mnie nad ranem

Nie pisz do mnie, już nie jesteś moim Sunshine
Nie ma śladu już po kotkach, misiach ani skarbach
Wszystko to się rozsypało, nie ma po nas śladu
Spoko, przecież ułożę sobie wszystko pomału

Ref.

Byłeś mój a straciłam Cię
Nie wiem co teraz będzie tu ze mną
Miałeś być, miałeś tu być, miałeś tu być
Obiecowałeś

Boję się gdy przychodzi noc
Dobrze wiem, że już znowu nie zasnę
Brakuje, brakuje mi, brakuje mi
Brakuje Ciebie

2.

Po co do mnie piszesz, masz wyrzuty sumienia?
Decyzja była szybka, teraz po co to zmieniać?
To normalne, życiowy sajgon bywa gorzki
Zobacz sobie "Trudne sprawy" i wyciągnij wnioski

Do braku Ciebie, to ja mogę przywyknąć
Dla mnie z powierzchni świata możesz zniknąć
Jest mi ciężko, ale trwam i żyję
Z tego co mówili starsi, nigdy nic na siłę

Twoje nowe zdjęcia, aktualizacja ryje system
Choć kiedyś było przyznam szczerze zajebiście
Za oknem cisza, Netflix nuda straszna
Było miło ale skasowało nas jak spam

Ty jesteś tam, ja tu i nic nas nie łączy
Tak to się kończy, Xiaomi ściszę dzwonki
Może zamknę oczy i odnajdę się gdzieś indziej
Tam gdzie moja przyszłość rysuje się perfekcyjnie

Ref.
Byłeś mój a straciłam Cię
Nie wiem co teraz będzie tu ze mną
Miałeś być, miałeś tu być, miałeś tu być
Obiecywałeś

Boję się gdy przychodzi noc
Dobrze wiem, że już znowu nie zasnę
Brakuje, brakuje mi, brakuje mi
Brakuje Ciebie